

**Skromniej
niż zwykle**

**Inwestycje i remonty
według harmonogramu**

**Anestezjolog
o COVID-19**

ISSN 1232-8707

GAZETA BEZPŁATNA

NR 4/2020 (339)
kwiecień/maj 2020



Ukazuje się od 1990 r.

kurier

Czerwionka | Leszczyny | Czuchów | Dębieńsko | Bełk | Książenice | Palowice | Przegędza | Stanowice | Szczekowice



Gmina i Miasto Czerwionka-Leszczyny w dobie pandemii koronawirusa



Komunikat Burmistrza Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Szanowni Państwo,

w związku z rozprzestrzenianiem się w Polsce wirusa SARS-CoV-2, mając na uwadze postanowienia Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 z późn. zm.) a także rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 maja 2020 roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2020 r. poz. 878), w trosce o zdrowie Państwa i pracowników Urzędu, kontynuowane będzie ograniczenie osobistego załatwiania spraw w Urzędzie.

Od 19 maja 2020 roku w Urzędzie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny klienci będą mogli załatwiać sprawy:

I. w Urzędzie Stanu Cywilnego, Wydziale Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Środowiska w zakresie spraw związanych z odnawialnymi źródłami energii – GRANT – od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30;

II. w pozostałych Wydziałach Urzędu – od poniedziałku do piątku w trybie dwuzmianowym, tj.:

– I zmiana w godzinach od 7.30 do 12.30

PRZERWA: od 12.30 do 13.00

– II zmiana w godzinach od 13.00 do 18.00

Nadal utrzymuje się przyjmowanie Klientów po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu wizyty z pracownikiem danej komórki organizacyjnej.

Ponadto do Urzędu korespondencję można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą e-mail oraz za pośrednictwem Systemu Elektronicznej Skrzynki Podawczej.

Dziękuję za wyrozumiałość. O wszelkich zmianach będziemy informowali za pośrednictwem strony internetowej www.czerwionka-leszczyny.pl

Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny
Wiesław Janiszewski

Nazwa komórki organizacyjnej Urzędu	Nr telefonu
Kancelaria Urzędu	32 42 959 40
Sekretariat Urzędu	32 42 959 34
Rzecznik Prasowy	32 42 959 44
Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Środowiska	32 42 959 56
Straż Miejska	32 43 119 28
Wydział Edukacji	32 43 17 600
Wydział Finansowo-Budżetowy – użytkowanie wieczyste – płatność	32 42 959 32
Referat Podatków:	
– podatek od środków transportu	32 42 959 71
– podatek od nieruchomości rolnych i leśnych – osoby prawne	32 42 959 71
– podatek od nieruchomości rolnych i leśnych – osoby fizyczne	32 42 959 29,75
Wydział Gospodarowania Odpadami:	
– opłata za odpady – deklaracje	32 42 959 43
– opłata za odpady – płatności, reklamacje dotyczące wywozu	32 42 959 33
Wydział Inwestycji i Remontów	32 42 959 83
Wydział Mienia i Geodezji:	
– podział nieruchomości, użytkowanie wieczyste, rolnictwo	32 42 959 86
– wycinka drzew	32 42 959 98
– regulacje stanu prawnego dróg	32 42 959 99, 63
Referat Infrastruktury i Gospodarki Nieruchomościami	32 42 959 94
Wydział Organizacyjny	32 42 959 38
Wydział Planowania Przestrzennego	32 42 959 91
Wydział Programowania i Funduszy Zewnętrznych	32 42 959 89
Wydział Spraw Społecznych	32 43 349 90
Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Środowiska:	
– sprawy wojskowe	32 42 959 56
– odnawialne źródła energii	32 42 959 96, 62
– pozostałe sprawy z zakresu ochrony środowiska	32 42 959 97
Wydział Spraw Obywatelskich:	
– sprawy wyborcze	32 42 959 21
– zameldowania	32 42 959 54
– dowody osobiste	32 42 959 26
Urząd Stanu Cywilnego w zakresie rejestracji stanu cywilnego	32 42 959 51,53
Biuro Rady	32 42 959 35
Biuro Zamówień Publicznych	32 42 959 61

KORONAWIRUS – PAKIET POMOCOWY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW ORAZ PODMIOTÓW PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Informacja w sprawie ulg podatkowych udzielanych przedsiębiorcom
oraz osobom prowadzącym działalność gospodarczą w ramach COVID-19. **STR. 13**

Bogu na chwałę, ludziom na ratunek

4 maja, a tu ludzi jak na lekarstwo... Wychodzi więc na to, że ks. Adriana L. poniosła wyobrażenia. Myślał bowiem, tak od roku, że w dzień św. Floriana kościół będzie pełen jak w pasterkę. Nie tylko ten w Dębnie, gdzie jest wikarym. No tak... – umówmy się, że wszystkiemu winien koronawirus. Mimo to śmiało można mówić o nikłym ryzyku – graniczącym z pewnością – że nawet przy najzdrowszych „wiatrach” frekwencja i tak byłaby daleka od tej, gdy w *Cichą noc... Bóg się rodzi... Moc truchleje...*

Zaocznie trudno teraz orzec, co tak pogłębiło refleksję ks. Adriana, którą zresztą podzielił się z ambony. Można sądzić, że punkt widzenia wystrzelił mu się z chwilą, gdy sam został... strażakiem. No i chwała Bogu, bowiem całkiem młody kapłan stał się w ten sposób wiarygodnym rzecznikiem ludzi, którym należy się dziękczynienie i frekwencja na mszy w wymiarze... pasterki. Kto wie, być może jeszcze tego doczeka, póki co puszczając mimochodem jubełusz swojej własnej jednostki OSP w Dębnie Starym, która 4 maja świętowała – bagatela! – 110-lecie. Z przyczyn obiektywnych skromnie świętowała, choć gdzie jak gdzie, ale w murach dębnieńskiej świątyni było to wyjątkowo znamienne. Wszak to wieża tego kościoła w maju 2009 r. stała w płomieniach, zaś miejscowi strażacy ofiarnie walczyli z żywiołem. Jako redakcja byliśmy



tego świadkiem. Zresztą przejmujące zdjęcia tego pożaru obiegły wówczas większość mediów.

Podobnie w lutym tego roku – w gaszeniu płonących familoków uczestniczyło kilkadziesiąt zastępów straży pożarnej. Wydawało się wtedy, że w maju – na św. Floriana – będzie dość czasu, aby godnie podziękować strażakom za ratunek. A jednak nie... – czas pandemii pokrzyżował te plany, choć wpisał się w słowa wikariusza z Dębnie, który pożarnictwo widzi już od środka. Widzi ludzi, którzy zawsze gotowi są nieść pomoc. W jego oczach – w oczach księdza – to... kapłani. Prawdziwie oddani, gorącego serca, gotowi na wszystko. *Bogu na chwałę, ludziom na ratunek*, w myśl hasła, które widnieje na większości sztandarów jednostek OSP. Swoją drogą całe szczęście, że to porównanie odwzajemnił kapłan – byłaby może z tego jakaś afera, gdyż nie w każdym środowisku pojmowanie służby i oddania drugiemu człowiekowi jest jednakże.

O ile pożary i akcje gaśnicze w środku miasta skupiają przy okazji rzesze gapiów, to już znakomita większość zdarzeń z udziałem strażaków ma mniejszą widownię/ogłębność. A szkoda, być może szkoda, bo wówczas przekaz ks. Adriana byłby bardziej czytelny dla ogółu. Wszak ratownictwo drogowe, przedmedyczne, chemiczne i biologiczne, od wszelakich kataklizmów i żywiołów też spoczywa na barkach strażaków. Łatwiej wtedy o wyrazy szacunku i uznania, bo na co dzień – gdy cisza i spokój – dużo trudniej o dobre słowo, choć nie znasz dnia ani godziny, gdy... możesz być w potrzebie.

Robert Ratajczak

w numerze

4

• Sesja Rady Miejskiej w sali widowiskowej CKE

5

• Postęp prac budowlanych w Leszczynach i Palowicach

6

• Anestezjolog o COVID-19

7

• Dzieci dziękują medykom

9

• „Brzeg” Stanisława Krawczyka

10

• Życie w realiach pandemii

11

• Jubileusz OSP w Dębnie

12

• Nowe zasady w bibliotece

13

• Pakiet dla przedsiębiorców

KOMENTARZ (NIE)POLITYCZNY

W czasie pandemii

Chyba niemal każdego z nas doświadczają skutki pandemii, być może z różną uciążliwością, za to w dość powszechnym wymiarze. Wpływ na codzienne życie to jedno, natomiast z punktu widzenia gminy trzeba mieć na uwadze budżet, jego przychody i wydatki. I już teraz można mówić o znacznych zawirowaniach, niezbędnych ograniczeniach, choć trudno przewidzieć co nas jeszcze czeka – komentuje burmistrz **Wiesław Janiszewski**.

Wsparcie dla przedsiębiorców w postaci zwolnień czy ulg podatkowych lub czynszowych to priorytety, które nie podlegają dyskusji. Jednak trudna sytuacja dotknęła również wszystkie samorządy, gdyż zmniejszenie wpływów do budżetu gmin przekłada się na konkretne zadania i wydatki. Innymi słowy „samorządowa tarcza” ochronna dla firm to zarazem przeliczanie niedoborów. Dochodzą do tego mniejsze wpływy z udziału w podatku CIT i PIT. W naszych warunkach to kilkanaście procent w skali jednego tylko miesiąca kwietnia w stosunku do roku ubiegłego. W najbliższym czasie – po konsultacji z Radą Miejską – przedstawimy kierunki naszych działań, pokażemy gdzie szukać oszczędności, aby ten trudny okres przeżyć. Musimy więc wypracować nowy model postępowania,

który zachowa jakość usług i pozwoli przetrwać. Trudno już teraz o wszystkim przysądzić, ale deficyt budżetowy może być bardzo duży. W związku z tym w porozumieniu z Radą Miejską musimy dokonać analizy, aby zrezygnować z niektórych wydatków i przesunąć je na rok 2021 lub kolejne lata.

Skoro w skali kraju mowa o odmrażaniu to czas, aby przy zachowaniu środków ostrożności otwierać pewne obszary działalności naszej gminy. Otworzyliśmy targowisko, uruchamiamy działalność bibliotek, w przypadku urzędu wprowadziliśmy dwuzmianowość, natomiast przedłużyliśmy zamknięcie szkół i przedszkoli – w tym zakresie jesteśmy w kontakcie z Sanepidem. Na pewno uruchomimy konsultacje dla klas ósmych i zajęcia rewalidacyjne. Z nowymi okolicznościami mamy do czynienia każdego dnia, dlatego warto śledzić bieżące informacje. Jednocześnie apeluję o zaprzestanie tworzenia atmosfery izolacji i porównań w stylu „Śląsk to polska Lombardia”. Skupmy się na diagnostyce i eliminowaniu zagrożeń, a nie eskalowaniu problemów. Dla nas wszystkich są to zupełnie nowe doświadczenia, ale też nauka na przyszłość. Ważne, aby wyciągnąć wnioski i przywyknąć do funkcjonowania w innych realiach. Tymczasem trzymamy kciuki za Mieszkańców dotkniętych koronawirusem, aby jak najszybciej wrócili do zdrowia.



kurier

MIESIĘCZNIK LOKALNY
GMINY I MIASTA
CZERWIONKA-LESZCZYN

REDAKTOR NACZELNY
Robert Ratajczak

SEKRETARZ REDAKCJI
Natalia Jargiło

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ
Julia Iskra
Aleksandra Ostroch
Hanna Piórecka-Nowak
Katarzyna Mazur

REDAKCJA
ul. 3 Maja 36D
44-230 Czerwionka-Leszczyny
tel. 32 4311-634 wew. 18
e-mail: kuriercl@gazeta.pl

SKŁAD: PUK „KompART”
DRUK: „INFOPAKT”, Rybnik

WYDAWCA
Miejski Ośrodek Kultury
44-230 Czerwionka-Leszczyny
ul. Wolności 2, tel./fax 32 4311-634
www.mokcl.pl



Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca
materiałów niezamówionych oraz zastrzega
prawo dokonywania skrótnych i redagowania
nadesłanych tekstów.

ISSN 1232-8707

Oddano do druku 20.05.2020

W kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbyły się u nas skromniejsze niż zwykle obchody tego święta z udziałem władz samorządowych. W niedzielne przedpołudnie w kościele św. Jerzego w Dębieńsku uroczystej koncelebrze w intencji Ojczyzny przewodniczył dziekan naszego dekanatu, zarazem proboszcz miejscowej parafii ks. Roman Kiwadowicz. Homilię wygłosił ks. wikary Adrian Lejta.

Skromnie w rocznicę Konstytucji 3 Maja



Msza św. w dębieńskiej świątyni koncelebrowana była również w intencji Romana Sarwy, który w otoczeniu najbliższej rodziny świętował swoje 100. urodziny. Korzystając z tej wyjątkowej okazji nasz Dostojny Jubilat po mszy św. przyjął serdeczne gratulacje także od przedstawicieli władz samorządowych – burmistrza **Wiesława Janiszewskiego**, przewodniczącego Rady Miejskiej **Bernarda Strzody**, wicestarosty rybnickiego **Marka Profańskiego**, wiceprzewodniczących Rady **Józefa Szczekali** i **Bogdana Knopika**, radnego **Henryka Fuchsa** oraz sekretarza gminy **Justyny Domżał**.



Zgodnie z tradycją, choć w symbolicznym wymiarze, po mszy św. burmistrz **W. Janiszewski** i przewodniczący Rady **B. Strzoda** w imieniu samorządu gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny oddali hołd Bohaterom Powstań Śląskich pod pamiątkową tablicą umiejscowioną na budynku Miejskiego Ośrodka Kultury. Kwiaty złożyli również radni Prawa i Sprawiedliwości – **Izabela Rajca**, **Cezary Rajca**, **Gabriel Breguła** i **Janusz Szołtysek**. (r)



komunalnymi właścicielami nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady w kompostowniku przydomowym. Następnie Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny. Ostatnia z podjętych uchwał dotyczyła zmian w „Wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu PWiK Czerwionka-Leszczyny Sp. z o.o. na lata 2018-2021”.

W końcowej części obrad radni bez uwag przyjęli do wiadomości sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej za 2019 r., z realizacji gminnego programu wspierania rodziny, a także z wykonania zadań gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie. Podobnie w przypadku dokumentu pn. *Ocena Zasobów Pomocy Społecznej na rok 2019 dla Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny* oraz informacji na temat bieżącej działalności Straży Miejskiej. W ramach wolnych głosów szerszą wymianę zdań wywołała wypowiedź radnego **Gabriela Breguły**, który dopytywał o brak zgłoszenia udziału w konkursie inicjatyw sołeckich finansowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. (r)



Na sesji Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach

Z uwagi na obostrzenia sanitarno-epidemiologiczne już marcowe posiedzenie Rady Miejskiej w Czerwionce-Leszczynach odbyło się **przy zachowaniu zalecanych środków ostrożności**, zatem przy ograniczonym udziale pracowników samorządowych, **w zalecanych odległościach pomiędzy uczestnikami obrad**, ale jeszcze w tym miejscu, czyli w sali konferencyjnej. Z kolei **24 kwietnia radni przenieśli się do obszernej sali widowiskowej Centrum Kulturalno-Edukacyjnego**, by zająć tu specjalnie przygotowane widowisko na scenie, natomiast burmistrz i jego współpracownicy zasiedli na widowni. Obradom przewodniczył **Bernard Strzoda**, przewodniczący Rady Miejskiej.

Tradycyjnie w pierwszej części obrad – po przełączeniu porządku obrad i przyjęciu protokołów z poprzednich sesji – głos zabrał burmistrz **Wiesław Janiszewski**, składając sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Miejskiej oraz swojej działalności w ostatnim okresie. Omówił m.in. bieżącą sytuację związaną z pandemią koronawirusa i funkcjonowaniem sztabu kryzysowego. W tym temacie swoje uwagi zgłaszali radni **Marcin Stempniak**, **Adam Karaszewski** i **Artur Szwed**, dopytując m.in. o wsparcie i ulgi dla miejscowych przedsiębiorców oraz wpływ pandemii na budżet gminy. Prócz burmistrza odpowiedzi udzielał skarbnik gminy **Zbigniew Wojtyło**, stwierdzając, iż tegoroczny budżet nie zostanie zrealizowany w planowanej wysokości, należy się bowiem spodziewać zmniejszonych wpływów na przestrzeni kolejnych miesięcy, w tym szacunkowego zmniejszenia udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych o około 10 procent. Póki co – zastrzegł burmistrz Janiszewski – nie wykreślono żadnego z zaplanowanych wydatków,

z wyjątkiem tych w obszarze kultury, a to z racji wielu imprez, których o tym czasie nie można organizować.

W dalszej części obrad radni głosowali nad projektami uchwał. Pierwsze z przyjętych uchwał dotyczyły zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny oraz w tegorocznym budżecie gminy. Następnie prze głosowano uchwałę w sprawie zmian w regulaminie udzielania dotacji celowej projektu grantowego „Zakup i montaż urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii w Czerwionce-Leszczynach” ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa (środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020). Radni zdecydowali również o zmianach w uchwale z 2011 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny. Kolejna uchwała dotyczyła zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami





Mimo przestojów w wielu dziedzinach gospodarki spowodowanych pandemią groźnego wirusa, budownictwo na przykładzie naszych największych samorządowych inwestycji nie wykazuje oznak recesji. Na przestrzeni ostatnich tygodni gołym okiem widać postęp prac na budowach, które rozpoczęły się już znacznie wcześniej.

W przypadku remontu i przebudowy leszczyńskiego zameczku to jedna z kluczowych inwestycji bieżącej kadencji. Realizację zadania – wliczając prace projektowe i przygotowawcze – przewidziano na lata 2016-2020, wszak przypomnijmy, że nie chodzi tylko o renowację zabytkowego obiektu, lecz również zagospodarowanie terenu dawnego zespołu dworsko-parkowego. Powstają więc w przestrzeni publicznej nowe elementy małej architektury o charakterze rekreacyjnym, które służyć będą m.in. aktywnemu wypoczynkowi. To szczególnie ważne, bowiem nowe oblicze przyjmą tereny, które do tej pory w ogóle nie były użytkowane lub po prostu pozostawały zaniedbane. Teraz widać tu już ciekawie zaprojektowane tarasy, wytyczone ścieżki pieszo-jezdne, a niebawem do dyspozycji mieszkańców będzie siłownia pod chmurką i plac zabaw. Całość zwieńczy kilka efektownych dodatków, co powinno sprawić, że ta część dzielnicy stanie się nie tylko jej wizytówką, ale całej gminy i miasta. Co istotne, w sąsiedztwie powstaje również parking, a to oznacza duże ułatwienia dla tych, którzy nie będą mogli dotrzeć w to miejsce pieszo lub rowerem.

Już teraz uwagę przykuwa tu nowy budynek sanitarno-gospodarczy – pełnić on będzie rolę pomocniczą dla obsługi technicznej okolicznego terenu, mieszcząc m.in. ogólnodostępne toalety i węzły sanitarne, pomieszczenia na sprzęt, a także magazyn na potrzeby boiska/ładowiska i rozdzielnię elektryczną. Zewnętrzne wymiary obiektu wynoszą 40,4 x 5,5 m, zaś powierzchnia zabudowy to ponad 220 m².

Co do zameczku... – przechodzi on prawdziwą metamorfozę. Na czas gruntownego remontu został on całkowicie opróżniony, bowiem w środku w kilku miejscach trzeba było przeprowadzić prace wyburzeniowe, wszędzie natomiast wymienić stropy z drewnianych na stalowo-żelbetowe, przebudować ściany wewnętrzne, wymienić wszystkie instalacje wewnętrzne, przeprowadzić konserwację więźby dachowej oraz wymienić pokrycie dachu. Teraz jednak łatwiej zauważyć kompleksowy remont elewacji obejmujący m.in. odtworzenie architektonicznych detali. Co ciekawe, według pierwotnych założeń powstaje tu taras, który z pewnością

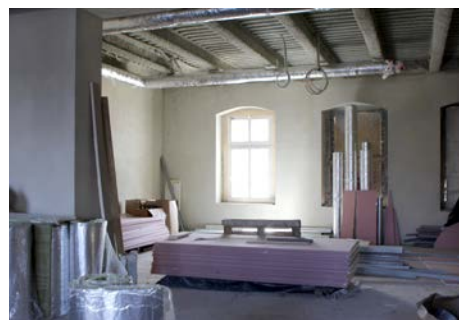
Na budowach ruch bez zmian

doda wiele uroku bryle zameczku. Warto przy tym dodać, iż obiekt będzie przystosowany do użytku przez osoby niepełnosprawne, stąd m.in. wykonanie dźwigu osobowego wewnątrz budynku. Całkowita powierzchnia tego zabytkowego budynku wynosi ponad 600 m² przy kubaturze 3622 m³.

Rozmach prac ogromny, spodziewany efekt końcowy tym bardziej powinien być satysfakcjonujący dla wszystkich, toteż trudno nie wspomnieć o kosztach. Te zaś wynieść mają blisko 14 mln zł przy współfinansowaniu całego zadania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, a także z budżetu państwa i budżetu gminy.

Wiosną ubiegłego roku rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej w Palowicach. Tu również – jak zobaczyliśmy – prace budowlane nie zostały wstrzymane. Nowoczesny obiekt jest już w stanie surowym zamkniętym, co oznacza m.in. wykonanie prac murarskich ścian zewnętrznych i wewnętrznych, konstrukcji stropów i klatki schodowej, także konstrukcji dachowej opartej na dźwigarach z drewna klejonego oraz pokrycia dachu płytami warstwowymi. Obiekt zgodnie z projektem będzie połączony z istniejącą szkołą za pomocą łącznika i podzielony na dwie części – salę sportową z boiskami do gier zespołowych oraz zaplecze socjalno-techniczne, w którym znajdą się dwie szatnie z węzłami sanitarnymi. Przy kubaturze 7 954,72 m³ jego łączna powierzchnia użytkowa wyniesie 943,71 m². Dzięki temu w nowym obiekcie będzie można również zlokalizować pomieszczenia dydaktyczne – dodatkową salę lekcyjną i bibliotekę.

Obecnie trwają prace instalacyjne wewnątrz budynku, po czym rozpocznie się ostatni etap



inwestycji obejmujący montaż dźwigu osobowego, dostawę elementów wyposażenia, wykonanie ogrodzenia i zagospodarowanie terenu wraz z parkingiem. Nowy obiekt sportowy służyć ma przede wszystkim młodzieży szkolnej, choć powstaje z myślą o całej lokalnej społeczności. Jeszcze w tym roku będą tu do dyspozycji między innymi boiska do gier zespołowych o wymiarach 28 x 15 metrów w przypadku koszykówki oraz 18 x 9 metrów w przypadku siatkówki. Łączny koszt inwestycji finansowanej z budżetu gminy to ponad 6 mln zł. (r)



Seweryn Król jest młodym lekarzem, mieszkańcem Czuchowa. Proponując mu udzielenie wywiadu, **zastaję go siedzącego przy płocie.** Po drugiej stronie, między szczelinami sztachet, dostrzegam jego żonę Justynę. Obok niej krzątają się dwóch chłopców. To ich dzieci. **Tylko taki mogą mieć z sobą kontakt,** ponieważ w jego przypadku ryzyko zarażenia jest największe... – niemal każdego dnia **walczy w szpitalu o życie pacjentów,** którzy zmagają się z koronawirusem.

– Kilka dni temu, oglądając telewizję, usłyszałem, że w przypadku personelu medycznego zdecydowanie największy odsetek wśród tych, którzy ulegli zarażeniu koronawirusem, stanowią anestezjodzy. Całość uzupełniał obraz intubowanego pacjenta i animacja roztaczająca się wokół niego wirusowej „chmury”. Jak się Pan czuje w polu tak permanentnego zagrożenia?

– Zaczynając pracę na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii liczyłem się z częstą ekspozycją na materiał zakaźny. Atakujący nas aktualnie koronawirus nie jest jedynym patogenem, z którym spotykamy się w codziennej pracy. Staram się, podobnie jak moi koledzy, postępować zgodnie z zaleceniami Ministra Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego oraz powszechnie stosowanymi zasadami aseptyki. Nie zmienia to faktu, że gdzieś z tyłu głowy pojawia się strach przed chorobą. Wydaje mi się, że to normalne.

– Kiedyś pracował Pan w pogotowiu ratunkowym, ale gdy przyszło wybrać specjalizację, wybrał Pan anestezjologię. Tego się Pan chyba jednak nie spodziewał, biorąc pod uwagę nie tyle skalę pandemii, co ryzyko i niebezpieczeństwo, czyż nie?

– Aktualna sytuacja epidemiczna w Polsce nie jest najgorsza. Dzięki dyscyplinie i wytrwałości wydaje się, że udało nam się wypląsać krzywą zachorowań. Dzięki temu, oddział taki jak mój, jest póki co wydolny i jesteśmy w stanie pomagać naszym pacjentom w pełnym możliwym zakresie. Wydaje mi się, że w aktualnych czasach praca w Pogotowiu Ratunkowym niesie za sobą podobne, o ile nie większe ryzyko autozakażenia.



Wszystko w naszych rękach...

Rozmowa z SEWERYNEM KRÓLEM – lekarzem anestezjologiem

– Jaka jest atmosfera w szpitalu, w którym Pan pracuje? Mam na myśli personel, ale też pacjentów, którzy nie mogą liczyć na taką opiekę, jakiej mogliby się spodziewać, gdyby nie obecna sytuacja?

– Myślę, że to jest największy problem tej pandemii. W szpitalach, również w moim, aktualnie wstrzymane są planowe przyjęcia pacjentów. Bardzo wielu pacjentów, o ile nie znajdują się w stanie bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, ma opóźnioną diagnostykę i leczenie. Cały czas musimy pamiętać, że ludzie ciągle chorują na inne schorzenia, nie tylko na COVID-19. Szczególnie pacjenci gorączkujący, kaszlący, w pierwszej chwili mają przeprowadzaną diagnostykę w kierunku infekcji koronawirusem. Ponadto pacjenci często sami opóźniają konsultację z lekarzem czy zgłoszenie się do SOR ze strachu przed zarażeniem w szpitalu. To wszystko niestety zabiera często bardzo cenny dla chorego czas. Wśród personelu panuje pewna atmosfera strachu. Na samym początku był on większy, ponieważ mieliśmy utrudniony dostęp do środków ochrony osobistej. Teraz sytuacja nieco się poprawiła.

– Czy Pana zdaniem obraz służby zdrowia w środkach masowego przekazu w pełni oddaje rzeczywistość. A może raczej jest zniekształcony?

– To wszystko zależy, jaką stację się ogląda. Generalnie system opieki zdrowotnej w naszym kraju jest mocno niedofinansowany od wielu lat. Pandemia, której nikt się nie spodziewał, po prostu obnaża pewne wieloletnie zaniedbania. Od lat środowisko medyczne postuluje o wzrost nakładów na system opieki zdrowotnej do minimum zalecanego przez WHO, tj 6,8% PKB. Tak jak mówiłem wcześniej, na początku brak środków ochrony osobistej był bardzo mocno odczuwalny. Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli otrzymaliśmy bardzo duże wsparcie. Sam dostałem ponad 100 przyłbic, które wykorzystujemy przy chociażby intubacjach. Ponadto przekazano nam uszyte przez mieszkańców naszego województwa maseczki, posiłki i inne rzeczy. Za wszystko chciałbym serdecznie podziękować. Aktualnie w moim szpitalu nie mogę narzekać na brak środków ochronnych. Z relacji kolegów wiem, że dużo gorsza sytuacja jest w mniejszych szpitalach powiatowych czy miejskich.



– Co Pana lub kolegów z pracy najbardziej zaskoczyło w związku z tak znacznym wzrostem zachorowań?

– Nie czujemy się zaskoczeni. Na początku był duży chaos, który wydaje mi się, że przepracowaliśmy. Zbudowaliśmy wewnętrzne procedury i tak jak mówiłem, póki co jesteśmy wydolni. Czerpiemy również doświadczenia z krajów, które zostały dużo gorzej dotknięte przez epidemię jak Włochy, USA, Francja czy Hiszpania. Dużo gorzej będzie jak w pewnym momencie liczba chorych zacznie przyrastać w takim tempie jak na Zachodzie.

– Czy w Pana środowisku istnieją obawy co do zbyt wczesnego odchodzenia od dotychczasowych restrykcji epidemiologicznych?

– Oczywiście, że obawy istnieją. Dzięki obostrzeniom i samodyscyplinie wypląsaliśmy krzywą zachorowań. Ciągłe boimy się tego nagłego włoskiego przyrostu zachorowań. Wydaje mi się, że wtedy nasz kraj może dużo bardziej dotkliwie to przeżyć niż na przykład Hiszpanie czy Francuzi. Rozumiem jednak, że lockdown gospodarki nie może wiecznie trwać i że jakieś trudne decyzje trzeba podejmować. Przykre jest to, że wkrada się w to wszystko wątek polityczny. Mam nadzieję, że minister zdrowia i cały rząd dobrze to przeanalizowali, nie kierując się przesłankami pozamedycznymi.

– Jak ważne wydaje się Państwu – pracownikom służby zdrowia – wsparcie ze strony władz państwa, resortu i samorządu? Jakże są Wasze oczekiwania na teraz, jakie na przyszłość?

– Oczekujemy przede wszystkim adekwatnego finansowania systemu opieki zdrowotnej. W aktualnym modelu, gdzie mamy monopol płatnika za procedury medyczne, tj. NFZ, wsparcie rządowe jest najważniejsze. Trochę szkoda, że potrzeba było pandemii, aby to zrozumieć. Mam nadzieję, że kiedy już sobie poradzimy z tym wszystkim – w co szczerze wierzę – problemy systemu opieki zdrowotnej nie zostaną znowu, jak zawsze, zepchnięte do kąta.

– Chyba zgodzi się Pan, że widać dość powszechny szacunek do Waszej pracy, do Waszego poświęcenia. Jednak w tym szczególnie trudnym czasie z pewnością wiele również irytuje. Co takiego?

– Na początku pojawił się bardzo pozytywny odbiór naszej pracy ze strony ludzi. Pojawiały się koncerty, oklaski, miłe słowa ze strony polityków, prezenterów tv i innych ważnych osób. Wsadzano nas między superbohaterów. Bardzo szybko niestety, części społeczeństwa znudził się taki obrazek. Coraz częściej słyszy się o fali nienawiści. Kole-

dzy mieszkający w blokach czasem znajdują kartki w drzwiach „wyprowadź się zaraz”. Pielęgniarsce w Gliwicach zdewastowano samochód. Tych przykładów niestety pojawia się coraz więcej. Pojawiły się od kiedy w mediach zaczęto przekazywać, że to w jednostkach opieki zdrowotnej jest wysoki współczynnik zachorowalności. Jest to problem testowania. W szpitalach nie mamy powszechnego systemu testowania każdego pacjenta, również bezobjawowego. Nie testujemy też personelu. Objawy infekcji rozwijają się często po kilku dniach, a czasem wcale, przy zachowanej zakaźności. Mam nadzieję, że ludzie to zrozumieją, a hejterzy się otrząsną. Morale w zespołach i tak jest niskie, więc nie pozwólmy, żeby pracownicy ochrony zdrowia ze strachu przed hejtem przestali pracować. Tym bardziej, że nie wiemy dokładnie w którym miejscu epidemii jesteśmy i ile to wszystko potrwa.

– Trudno liczyć, kto w dobie pandemii najbardziej ucierpiał, lecz czy w Pana ocenie sytuacja może się pogorszyć? Przewiduje Pan taki scenariusz jeszcze teraz? A może na jesień?

– Niestety cały czas jesteśmy przed szczytem zachorowań. Dzięki odpowiedzialności narodu udało się wypląszyć tempo. Mam nadzieję, że ludzie nie potraktują faktu luzowania ograniczeń jako odtrąbienie zwycięstwa nad epidemią. Tutaj szczególnie apeluję do ludzi młodych, którzy często są bezobjawowi, ale są tym największym wektorem zachorowań. Jeżeli odpuścimy, możemy wejść znowu na wykładniczą krzywą przyrostu zachorowań i jeszcze teraz mieć scenariusz „włoski”. Wszystko w naszych rękach.

– Skrajnie wyczerpująca i odpowiedzialna praca to jedno. Ale przecież spotykam Pana przy płocie – „na widzeniu”, jak Pan to żartobliwie ujął, mając na myśli żonę i dzieci. Zapytam więc o Wasze życie rodzinne – jak ono wygląda? Skoro koronawirus nie uznaje przerw, świąt i weekendów, to jak długo tak można? Do ostatniego pacjenta, który opuścił szpital z ujemnym wynikiem testu na COVID-19?

– Ciężko mi opowiedzieć... Póki co żyjemy z rodziną w przymusowej separacji. Ze względu na choroby towarzyszące jednego z członków mojej najbliższej rodziny, które wrzucają go w grupę wysokiego ryzyka, podjęliśmy decyzję o mojej wyprowadzce. Wiem, że jako osoba młoda i bez obciążeń mogę nie rozwinąć żadnych objawów, ale mogę zarazić rodzinę. Ta sytuacja trwa już ponad miesiąc. Póki nie będziemy mieli systemu testowania personelu lub póki krzywa zachorowań dalej będzie rosnąca, póty muszę utrzymać stan bieżący. Najbliższy czas pokaże, w którą stronę to pójdzie.

Rozmawiał
Robert Ratajczak



Nasze serca dla służby zdrowia

Przez cały kwiecień trwała akcja „Nasze serca dla służby zdrowia”, w którą chętnie włączyli się **najmłodsi mieszkańcy Czerwionki-Leszczyn** – przedszkolaki z gminnych placówek.

Akcja „Nasze serca dla służby zdrowia” miała na celu wyrażenie wdzięczności tym, którzy na co dzień walczą z koronawirusem, pomagając chorym – pracownikom służby zdrowia.

– Dookoła nas coraz więcej ludzi choruje zarażając się koronawirusem – wirusem, który nie tylko powoduje zapalenie płuc, ale tak osłabia organizm, że chorzy mają problemy z oddychaniem. Niestety wiele osób chorych umiera. Ale pomimo tego, że wirusem tym tak łatwo się zarazić, są ludzie, którzy na co dzień walczą z nim pomagając zarażonym, chorym. To pracownicy służby zdrowia. Nie ma słów, którymi można by wyrazić naszą wdzięczność za ich pracę, poświęcenie, zaangażowanie. Dlatego zachęciliśmy dzieci do włączenia się do akcji „Nasze serca dla Służby Zdrowia” – podkreślali wychowawcy z Przedszkola nr 6 „Pod Jarzębina”, inicjatorzy działania, które następnie było realizowane na terenie całej gminy.

Akcja polegała na własnoręcznym wykonaniu kartki z podziękowaniami. Dowolna była technika jej wykonania i format. Piękne prace, które stworzyli mali artyści prezentujemy w galerii. **HPN**



Wiele miejsca we wspomnieniach z bez troskich dziewczęcych lat zajmują zabawy i tańce. Chyba jak świat światem odbywały się co sobotę – wyjąwszy czas Postu i Adwentu – w miejscowych karczmach. To tutaj jedynie można było usłyszeć muzykę w czasach bez radia, tutaj robiło się pierwsze „podchody” miłosne, przegląd dziewczyn do wzięcia i wypatrywało być może przyszłego męża, bo wiele par małżeńskich poznało się na zabawie, a nawet jeśli widywało kogoś już wcześniej, to była okazja zagadać i wziąć do tańca. No i tutaj po prostu bawiono się, można było pośmiać się z koleżankami, ustroić się, pokazać nowy łasek, popisać w tańcu. Tańce na „muzyce” – święte prawo młodości.

Nie było ciężko naszym prababkom biegać na zabawę w śnieżne zimowe wieczory, ani latem wyjąc w tańcu po całym tygodniu ciężkiej roboty w polu. Dziewczyny coś sobie szyły, prały, krochmaliły, prasowały żelazkami na duszę paradne jakle i zapaski, ozdobione pasmem koronki szerokim na dwie dłonie, zaplatały w warkocze taftowe wstążki, pucowały bućki... Nieraz te przygotowywania były skrywane, ukradkiem, pod nieobecność rodziców, żeby nie było, że takie próżne, żeby tatułek groźnym okiem nie dostrzegł, że znów nowa wstążka... Potem emocje już na miejscu, kiedy zagrała muzyka, i stojąc w gronie koleżanek wypatrywało się, czy podejdzie ten właściwy... tancerz, czy ktoś w ogóle podejdzie? Radość i tryumf, kiedy podchodził ten miły, bądź miejscowy „as”, na którego wszystkie patrzyły... Smak porażki i zażość, kiedy „as” ruszał po inną. No, wtedy to już tylko pozostawało obgadać z najbliższą przyjaciółką, jaka tamta jest brzydka, drożyny na siebie nawieszała, a zielona na gębie i rusza się jak tancer, czyli niedźwiedź... Potem jeszcze emocje, kto kogo odprowadza. Czasem było się odprowadzanym przez kawalera i wtedy nawet najlepsza przyjaciółka zostawała w tyle, a czasem, wracało się samotnie, lub z koleżanką, rekompensując sobie omawianiem wrażeń.

W latach wojny te rozrywki były zakazane, zaś potem, w latach 20., zabawy wiejskie jakoś mniej były popularne. Może dlatego, że popularniejsze były festyny i zabawy organizowane przez modne wtedy różne stowarzyszenia, w tzw. zamkniętym kółku. Za to po drugiej wojnie rozkwitły na nowo, tym bardziej, że dostępne były coraz dalsze miejscowości. Młodzież posiadała rowery, a nawet motocykle. Teraz dziewczęta ondulowały sobie włosy, robiły „trwałą” mniej lub bardziej twarzowe loczki, i szyły sobie u krawcowej zwiewne sukienki przypominające odwrócone kwiaty – dopasowane górą, z szeroką wirującą spódnicą. Najmodniejsze były błyszczące „tafciny” lub w wielkie kwiaty ręcznie malowane lakierem na cienkim materiale. Tak jak i teraz modne stawały się zabawy to w tej, to w innej miejscowości, gdzie nagle wszyscy chcieli się tam dostać. Choćby na pożyczonym rowerze lub zabierając się na motor kuzyna czy kolegi. Motory skakały na dziurach, na wybojach leśnych, z rowerów przeważnie zlatywały łańcuchy, ale uroczyste nowe znajomości zawarte na tańcach były przecież tego warte.

Atrakcją wiejskich zabaw zawsze są „obcy”, a więc co najmniej nie opatrzeni chłopcy miejscowi, lecz z dalsza, jak np. dla naszych czerwieskich prababek – murarze budujący familoki. Bywały też „atrakcje” lekko niebezpieczne, jak np. po wojnie stacjonujące tu Rusy, niedobitki AK-owskich partyzantów, czy w latach 50. „werbusey”. Z tymi strach było tańczyć, i nie bardzo jakoś wypadało, „ale co ja miała zrobić”, a jak „my potem z Elzą uciekały”, bo chcieli za nami do domu, a jak „Rusy za nami szczyłali” (?), a jak partyzant tańczył z odbezpieczoną bronią, tak na wszelki wypadek...

Oooo, to było co opowiadać koleżankom i do końca życia jeszcze.

Na przełomie lat 60-70. doszło do dużych zmian obyczajowych. Nagle wszyscy, zwłaszcza młodzi, chcieli być nowocześni, więc już nie wypadało tańcować jak pradziadkowie przy muzykantach „na zolu”. Trzeba było coś wymyślić, więc wymyślono młodzieżowe „dyskoteki”. Było to to samo co od wieków, tylko w oszałamiająco nowej oprawie. Zamiast muzykantów, mechaniczna muzyka z płyty lub – nieco później – z taśmy, zamiast karczmy „klubokawiarnia”, zamiast jakli i zapasek, mini lub

Aleksandra J. Ostroch

„Za dziółchy” część II

długie do ziemi spódnice „bananówki”. Inne były rytmy, nie wypadało nie znać „ABBY, Beatlesów czy Pink Floydów, lecz serca biły z tych samych emocji. I tak samo jak zawsze najważniejszą zaletą chłopaka wydawało się to, że „świetnie tańczy”.

U nas, gdzie żyło się, a właściwie żyjemy do dziś, jakby na pograniczu między miastem a wsią, niejedna z tych roztańczonych rusałek, trzepiąca w tańcu rozwianym włosom, jeszcze na godzinę przed wyjściem „na dysk” plewiła z mamą buraki na „zogonie”, pomagała rodzicom zebrać siano, czy nawet sprowadzała krowę z łąki. Modliła się tylko, żeby jej przy tych zajęciach nie zobaczył z drogi któryś z dyskotekowych amantów, mieszkający na blokach, no bo jakże tu się przyznać do... krowy?! Nie musiał się też nigdy dowiedzieć dyskotekowy „dżolero”, że surowa matka lub ojciec mogli czekać z paskiem na spóźnioną córkę, więc żeby ich ominąć wchodziło się potem po cichu przez okno, a czasem nawet po drabinie. Takie tam dziewczęce tajemnice. „Nasz zwariowany świat 70. lat”, jak śpiewała Jaročka czy Jantarka, pełen był jeszcze takich kontrastów.

W tym czasie, w latach 70., dziewczęta już powszechnie uczyły się w zawodówkach, liceach, a nawet studiowały. Popularne było liceum zawodowe, które obok matury dawało „fach” – to uspokajało bardziej staroświeckich rodziców, że



nie będzie to strata czasu. Tym samym zanikała straszna dawniej presja, że trzeba się wydać. Rodzice wprawdzie nadal mieli takie oczekiwania, ale zdroworozsądkowo pojmowali, że córka da sobie radę nawet sama i znajdzie tzw. użycie jako nauczycielka, pielęgniarka, fryzjerka, czy sklepowa.

Poprzednie pokolenia miały z tym o wiele gorzej. Parcie na zamążpójście było niesamowicie silne – wręcz kwestią „być albo nie być”. No bo „skąd weźmiesz użyci”? To mąż zapewniał utrzymanie. Jak wiele dziewcząt zmuszało się po prostu, dobrowolnie, do małżeństwa, tylko z tego powodu! Jak wiele naszych babek, matek, ciotek, wychowanych w surowej wstydlivosti i cnocie, przyznawało potem, że im wcale „nie rozchodziło się o chłopca”, ale wyszły za mąż, żeby nie obciążać dłużej rodziców i mieć utrzymanie na przyszłość. Nawet jeśli kandydat niespecjalnie się podobał, jakoś to sobie perswadowały, jakoś się przełamywały, „brały co się trefiło”, „bo nie wysz, czy inszy się trefi”, „a bele aby szło ś nim żyć”, czyli byle nie pił i nie „chacharzył”. Jeśli po ślubie okazywało się, że jednak pije i chacharzy, to trudno, „to je mój chłop, i trza z nim żyć”.

Przy takim nastawieniu „gielda” panińska kręciła się ostro i rywalizacja o „stołego synka”, czyli poważnego konkurenta, była niesamowicie wręcz silna. Żeby się wydać, trzeba mieć chętnego do ślubu, a żeby mieć chętnego, najlepiej mieć... wiano. Dawniej kawał pola i krowy, ale z czasem mile widziany był dom i wiano w gotówce. Byli tacy, co wręcz opowiadali, że się ożenił tylko „na chałupę”. Tak było jeszcze w latach 50., stąd potem trend w latach 60. na posiadanie tylko jednego dziecka – jedynaczki, i wystawianie im „zomku”, do którego kawaler miał wejść na gotowe i „yno czopka powiesić”. Wtedy rodzice mieli poczucie, że zrobili co mogli... Jedynaczki z wielkim wianem były poszukiwane zawsze i wszędzie, tak w miastach, jak na wsi. Czy to znaczy, że dziewczyna, która miała dużo rodzeństwa, w ogóle nie miała szans? Owszem, miała, byli przecież i ubożsi chłopcy, którzy sami niewiele mając, nie stawiali wielkich wymagań. Była jednak narażona na różne upokarzające sytuacje, kiedy np. donoszono jej, że kawaler, na którego po cichu liczyła, opowiada kolegom, że mu się podoba, ale jest za biedna. Były też złamane serca, kiedy zdarzyło się zakochać w takim, co chciał się zenić z chałupą, i nie zwracał uwagi na pannę bez, albo, owszem, też się zakochał i zaczął przychodzić, ale „łojcowie nie dali się żynić i musił zrobić szlus”, czyli zerwać. „Szlusów” było jakoś o wiele więcej, bo kawalerowie mieli brzydki zwyczaj jakby testować dziewczyny, czy wręcz bawić się nimi, pochodzili trochę i zrywali. Może przychodziło to tak łatwo dlatego, że panowały surowe zwyczaje w kwestii erotyki. Pary nie wiązały się tak łatwo jak obecnie, więc nietrudno było zerwać znajomość, która polegała tylko na wspólnym posiedzeniu w niedzielne popołudnie na



ganku. Tak więc dziewczyna zawsze z niepewnością czekała, czy absztyfikant następnej niedzieli się zjawi (chłopak miał prawo przychodzić tylko w niedziele, a nie zawracać głowę w tygodniu, kiedy była robota).

Dla porzuconej dziewczyny nie było litości. Wszyscy się z niej śmiali – że jej „nie chcioł”, że „zrobił ją za błozną”. Koleżanki i matki koleżanek, które już wcześniej żabim oczkiem obserwowały rozwój wydarzeń, teraz ze smakiem debatowały, czy zdawała mu się za brzydka, czy za biedna, czy może to i to? A może inna go odbiła? Odbijanie kawalerów też było bardzo w zwyczaju i nikt się temu wcale nie dziwił. Panny zabiegały o chłopaka i zachęcały jak tylko mogły, naturalnie w granicach przyzwoitości. Doświadczone matki uczyły córki, jak mężczyźnie schlebiać i dogadzać – który nie jest na to wrażliwy? Ojcowie zaś zachwalali robotność, skromność i zalety córek oraz chętnie pokazywali gospodarstwo i np. „bauplac”, który jej zapiszą. Rywalizacja w wyścigu do ołtarza była bardzo ostra, stąd dopuszczalne wszelkie zabiegi, brak skrupułów i złośliwa satysfakcja, gdy któraś z wyścigu odpadła. Nad wszystkimi wisiała przecież zmora staropanieństwa. Rodzice z radością wydawali nawet szesnasto- i siedemnastolatki, choćby się nawet trzeba było podpisać na zezwoleniu w urzędzie – ta jedna już była z głowy, miała zapewniony byt.

Dla większości prędzej czy później znajdował się w końcu kandydat na męża możliwy do przyjęcia, a bywało oczywiście i to szczęście, że się podobał, że była obustronna sympatia i wzajemna skłonność. Jeśli chodzi o prawdziwą miłość, to paradoksalnie lepiej miały uboższe dziewczyny, bo jak już ktoś je chciał, to je chciał i mogły być pewne, że się podobają one, a nie „bauplac”, czy ojcowe krowy. Przychodził upragniony czas wesela, które oczywiście każda chciała mieć najpiękniejsze, a bywało jak się dało, i czas pożegnania symbolicznego „wianeczka”.

*W zielonym gaiku, skowroneczek nuci,
już ci się kochanko, wianeczek nie wróci.
Nie wróci, nie wróci, bo wrócić nie może,
dwa serca złęczone, klucz wrzucony w morze*
– śpiewały lirycznie druhnny. Wesele zamykało ostatecznie czas „za dziolchy”, czas wspomniany potem zawsze, mimo różnych przecież perypetii, jako piękny i wesoły... Choćby dlatego, że... to była młodość.



Sądząc po jego **wrodzonej skromności i litycznej wrażliwości**, z pewnością nie rzucał się w oczy wielu mieszkańcom **Dębieńska, w które długo wrastał**. Wszak pochodził z Zagłębia i... może dlatego **nie chciał być tużem lokalnego środowiska**. A jednak był, **tylko że środowiska literackiego, które ma mu doprawdy wiele do zawdzięczenia**. Dość wspomnieć o szczególnie uznanu w postaci medalu *Zasłużony Kulturze Gloria Artis* nadanym mu przez **Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego**.

Stanisława Krawczyka pośmiertny Brzeg



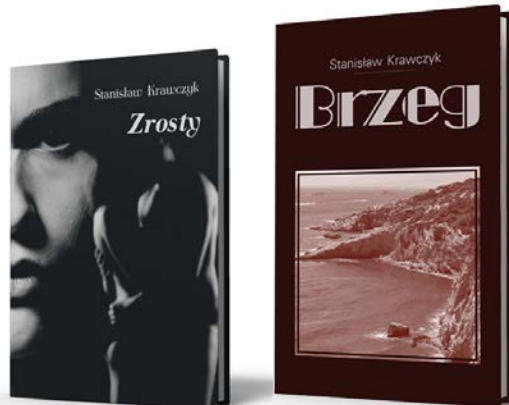
Stanisław Krawczyk – poeta, prozaik, dramaturg, publicysta; to tak po krótko, w nazbyt dużym uproszczeniu. Zatem dodajmy, że urodził się w Czeladzi (rocznik 1938), a kiedy już ukończył szkołę powszechną i wraz z rodzicami przeniósł się z Zagłębia na Śląsk, do Bytomia, to w jego życiu zaczęło być już tylko ciekawiej... Naukę kontynuował u franciszkanów, a ponieważ była to połowa lat 50., miejscowa bezpieka „pomogła” mu zmienić profil edukacji. Ostatecznie ukończył zawódówkę jako tokarz, a dodatkowo kurs kreślarski. Potem raptem rok wytrzymał w warszawskim technikum, toteż wyładował na Pomorzu, w Barlinku, a konkretnie w zakładzie urzędzeń... okrętowych. Niejako przy okazji grał w trzeciroligowej wówczas Pogoni. Potem podjął pracę w Ustce, w Spółdzielni Połowów i Usług Rybackich. Służbę wojskową odbył w Elblągu, po czym zamiast wrócić nad morze, wrócił do Bytomia. I zamiast rybołówstwa wybrał górnictwo, a konkretnie kopalnię „Rozbark”. Też na krótko, gdyż niebawem został... gajowym, i to w Bieszczadach. Następnie pracował jako dekorator, dla ozdoby w Krakowie, gdzie dodatkowo chłonał historię sztuki na poziomie akademickim. Miał już wówczas za sobą debiut na łamach „Tygodnika Kulturalnego”.

W końcu wrócił na Śląsk, wiążąc się współpracą z „Życiem Literackim”, „Współczesnością” i grupą literacką „Kontakty”, do której należeli m.in. Czesław Gawlik i Zdzisław Pietras. I to właśnie z nimi zainicjował Rybnickie Dni Literatury, które z czasem stały się jedną z najbardziej znanych i prestiżowych imprez w Polsce, oczywiście przy udziale tak popularnych ludzi literackiego świata jak późniejsza noblistka Wisława Szymborska. Tymczasem St. Krawczyk, jeszcze jako pracownik bytomskiego Przedsiębiorstwa Miernictwa Górniczego, w 1980 r. organizował w swoim zakładzie struktury „Solidarności”. Był też reporterem w „Poglądach” i „Panoramie”, w stanie wojennym publikował m.in. na łamach „Katolika” i „Gościa Niedzielnego”, potem jego felietony regularnie

ukazywały się w „Tak i Nie” i „Wieczorze”. Był współzałożycielem Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego, a następnie wiceprezesem katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Obok takich postaci jak światowej sławy pianistka Lidia Grychtołówna, popularny aktor Franciszek Pieczka, czy słynny kompozytor Mikołaj Górecki znalazł się w elitarnym gronie wyróżnionych Złotą Lampką RDL, ale także Nagrodą Literacką „Solidarności” i Polskiego Radia, czy statuetką „Karolinki” w uznaniu szczególnych zasług dla Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny. Niezależnie bowiem od tego jak znaną i szanowaną był postacią w szeroko rozumianym środowisku literackim, na lokalnym gruncie trudno sobie wyobrazić Międzynarodowy Konkurs Poetycki „O Złote Cygaro Wilhelma” bez jego zaangażowania w charakterze komisarza, podobnie zresztą jak w przypadku cyklicznych konferencji literackich, które przy udziale znanych prelegentów i pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego odbywały się w Miejskim Ośrodku Kultury w Czerwionce-Leszczynach.

Na bogaty dorobek literacki Stanisława Krawczyka składają się m.in. zbiory poezji, tom opowiadań i reportaży oraz widowisko poetyckie. Dla nas wyjątkowe znaczenia mają „Zrosty”, wybór wierszy wydany nakładem miejscowego Wydawnictwa „Vectra” (Czerwionka-Leszczyny 2012), którego premiera odbyła się w krakowskiej Bibliotece Jagiellońskiej. Gdyby więc zawsze nam bliski Staszek żył, być może o tym czasie świętowalibyśmy benefis jego pracy twórczej. Zamiast tego teraz, w maju, mieliśmy się spotkać w gronie m.in. przyjaciół i znawców współczesnej literatury, by uczcić piątą rocznicę Jego śmierci. Niestety, nie udało się – sytuacja epidemiologiczna pokrzyżowała te plany, odkładając je na lepszy czas. Udało się natomiast wydobyć na światło dzienne „Brzeg” – ostatni utwór prozatorski, który spoczywał w rękach Eweliny Burzyk i to dzięki niej można go było wydobyć dla potomnych. Opatrzony posłowiem, o które zadbał prof. Marian Kisiel i dr Paweł Majerski z Uniwersytetu Śląskiego, już niebawem trafi do Czytelników.

Robert Ratajczak



Panie z Palowic szyją maseczki dla mieszkańców sołectwa. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem, a dzięki wsparciu gminy do działania przyłączyły się kolejne wolontariuszki skupione w Kołach Gospodyń Wiejskich.

Gospodynie szyją maseczki



Akcję w Palowicach przygotowali wspólnie sołtys Palowic, Rada Sołecka, Akcja Katolicka i mieszkanki sołectwa. Inicjatorzy akcji w sołectwie wspólnie zajmują się bezpieczną dystrybucją maseczek.

– Zawsze mogliśmy liczyć na zaangażowanie naszych Kół Gospodyń Wiejskich. Byłem przekonany, że i tym razem Panie nie odmówią – zaznacza burmistrz Wiesław Janiszewski. – Zaproponowaliśmy im udział w akcji, a dziś już kupujemy materiał dla kolejnych gospodyń. Panie natychmiast się zorganizowały. To znakomita akcja, wspiera lokalną aktywność i inicjatywę, a zarazem pozwala przygotować potrzebne maseczki dla naszych mieszkańców. Dziękuję wszystkim, którzy wsparli to działanie.

Akcja ruszyła pełną parą także w Bełku, Książenicach, Przegędzu, Czuchowie i Szczekowicach, a odzew był tak duży, że za maszyny do szycia złapały nie tylko gospodynie wiejskie, ale także wiele zainteresowanych zarządaniem dobrem kobiet.



Każdy, kto chciałby zaproponować wolontariuszom pomoc – zarówno w kwestii zaopatrzenia, jak i rąk gotowych do pracy, może kontaktować się z przewodniczącymi Kół Gospodyń Wiejskich lub MOK-iem. **HPN**



Bez udziału publiczności, w przepisowych odległościach na scenie, za to w typowym dla siebie klimacie muzycznym – wzorem wielu innych artystów w internetowym koncercie na żywo 18 maja o godz. 19.00 zaprezentowała się Kapela z Naszego Miasteczka.

Kapela z Naszego Miasteczka - live

Biorąc pod uwagę formę przekazu w to nietypowe przedsięwzięcie zaangażowała się kilkuosobowa ekipa techniczna Miejskiego Ośrodka Kultury, aby wielbicielom kapeli z **Czesławem Żemlą** na czele choć na chwilę umilić czas. Z powodu pandemii koronawirusa nie odbywają się koncerty, festiwale i przeglądy, więc ten występ w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym mógł być jedynie namiastką bogatej oferty kulturalnej, którą szczytnym się od wielu lat. **(r)**



Dezynfekcja wspólnych przestrzeni w blokach i familokach

Ekipy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej prowadzą dezynfekcję wspólnych przestrzeni w blokach i familokach. Działania będą prowadzone długofalowo i systematycznie, a **dotyczą 138 budynków mieszkalnych, które znajdują się w zarządzie ZGM-u.**

ZGM przypomina mieszkańcom lokali w budynkach wielorodzinnych, aby na co dzień: unikali dotykania poręczy schodów, unikali dotykania okolic twarzy dłońmi, które dotykały wcześniej klamek i innych powierzchni w częściach wspólnych obiektów, często myli ręce, zakładali maseczki, opuszczając mieszkania, zachowali bezpieczną

odległość, unikali gromadzenia się we wspólnych częściach bloku, zrezygnowali ze spotkań przed blokiem/familokiem.

Przypominamy także, że pracownicy Zarządu Dróg i Służb Komunalnych prowadzą dezynfekcję wiat i przystanków autobusowych. **HPN**





110-lecie OSP Dębieńsko Stare

4 maja, w dzień św. Floriana, rocznicę swoje święto obchodzą strażacy. Dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębieńsku Starym była to w tym roku o tyle ważniejsza data, że wiązała się z jubileuszem 110-lecia ich jednostki.

Zachowując zalecane środki ostrożności wynikające ze stanu epidemii koronawirusa, w dę-

bieńskim kościele św. Jerzego odprawiona została msza św. w intencji miejscowych strażaków. Koncelebrowali ją ks. proboszcz **Roman Kiwadowicz** i ks. wikary **Adrian Lejta**, członek OSP Dębieńsko Stare.

Tuż po mszy św. gratulacje z okazji jubileuszu składali strażakom przedstawiciele władz samorządowych – burmistrz **Wiesław Janiszewski**, wicestarosta rybnicki **Marek Profaska**, wiceburmistrz **Andrzej Raudner**, a także **Adrian Strzelczyk**, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny. Nie zabrakło upominku, tym razem w postaci sprzętu do ratownictwa drogowego. (r)



Placówki Wsparcia Dziennego działające przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach podczas aktualnej sytuacji epidemiologicznej nadal wspierają swoich podopiecznych oraz ich rodziny. Utrzymywanie kontaktu z wychowankami w tym okresie jest niezwykle istotne.

Wychowawcy placówek prowadzą szereg różnego rodzaju zajęć i form wsparcia z wykorzystaniem metod pozwalających unikać kontaktu osobistego. W formie online każdego dnia wychowawcy placówek pomagają uczniom w odrabianiu zadań, a także w przygotowaniach do egzaminów. Codziennie prowadzone są telefoniczne lub mailowe dyżury konsultacyjno-informacyjne, a także poradnictwo pedagogiczne, które tak ważne jest podczas aktualnej, trudnej sytuacji. W trosce o bezpieczeństwo podopiecznych i ich rodzin, wychowawcy przygotowali i przekazali maseczki ochronne, a także rodzinom najbardziej potrzebującym udzielili wsparcia rzeczowego w formie paczek żywnościowych.

Działalność Placówek Wsparcia Dziennego w dobie pandemii

Ponadto, idąc z duchem czasów, powstały profile placówek na popularnym portalu społecznościowym, dzięki czemu wychowankowie chętnie biorą udział w organizowanych grach, zabawach, konkursach, rozmowach. Wychowawcy realizują także Program Profilaktyczny w ramach współpracy z rodzicami/opiekunami prawnymi wychowanków, w formie online. Pozostają również w stałym kontakcie z pracownikami socjalnymi, asystentami rodzin, kuratorami społecznymi, dzielnicowymi i innymi instytucjami wspierającymi dziecko i rodzinę.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach oferuje pomoc dla osób przebywających na kwarantannie i nie mających możliwości skorzystania z pomocy osób z zewnątrz. Skontaktować można się telefonicznie pod następującymi numerami: **797-243-006, 798-292-190, 571-334-423** w godzinach 7.30-19.00. Podczas rozmowy zostanie przeprowadzony wywiad oraz przekazana informacja o możliwych formach pomocy.

OPS



Korzystanie z Biblioteki Centralnej w czasie pandemii

- ▶ Biblioteka czynna od 8.00 do 16.00
- ▶ W bibliotece może przebywać maksymalnie dwóch czytelników.
- ▶ Czytelnik zobowiązany jest do dezynfekcji rąk (przed wejściem do biblioteki).
- ▶ Wypożyczamy maksymalnie 10 książek.
- ▶ Biblioteka nie wysyła upomnień za przetrzymywanie książek.
- ▶ Dzieci do lat 13 korzystają z Biblioteki wyłącznie pod opieką dorosłych.
- ▶ W bibliotece obowiązuje całkowity zakaz korzystania z czytelni internetowej.
- ▶ Zmiany godzin otwarcia niektórych Filii Bibliotecznych:
 - Filia w Leszczynach od 8.00 do 16.00
 - Filia w Bełku od 8.00 do 16.00
- ▶ Pozostałe Filie czynne według harmonogramu dostępnego na stronie: www.czerwionka.naszabiblioteka.com/filie



Wznowienie działalności klubów i obiektów sportowych

Z uwagi na epidemię koronawirusa, zmieniają się zasady funkcjonowania obiektów sportowych. Zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów Dz. U. poz. 792 z dnia 2 maja 2020 r., w którym określono sanitarne warunki udostępniania obiektów sportowych.

Warunki **korzystania z obiektów sportowych** na terenie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny, **których zarządcą jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji:**

- Na obiekcie może jednocześnie przebywać max 6 osób + trener
- Obowiązuje zachowanie dystansu społecznego
- Obowiązek zakrywania ust i nos nie mają wyłącznie osoby przebywające na obiekcie
- Szatnie są niedostępne z wyjątkiem WC
- Obowiązuje dezynfekcja rąk dla wchodzących i wychodzących z obiektu
- Obowiązuje dezynfekcja urządzeń obiektu: sprzęt sportowy, klamki, wejścia, WC, itp.
- Uczestnicy korzystają z osobistego sprzętu treningowego lub klubowego

Z obiektów na tę chwilę korzystać mogą wyłącznie kluby sportowe po wcześniejszej telefonicznej rezerwacji i ustaleniu terminu z pracownikiem MOSiR **tel. 32/427-03-17**.

Otwarcie obiektów dla pozostałych osób nastąpi w momencie uzyskania szczegółowych wytycznych z Ministerstwa Sportu oraz Ministerstwa Zdrowia.

Rodzinie

śp. MAGDALENY MEPS

najgłębsze wyrazy współczucia
składa

Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie

śp. JADWIGI KOPERWAS

wyrazy głębokiego współczucia
składa

Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie

śp. IRENY DRAGA

wyrazy głębokiego współczucia
składa

Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie

śp. STANISŁAWA KACZMARCZYKA

najszczerze wyrazy współczucia
składają

Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej
oraz Kierownictwo Urzędu
Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie

śp. ANDRZEJA HOLEK

najszczerze wyrazy współczucia
składa

Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny

Ewelinie Procek i Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Burmistrz oraz Kierownictwo Urzędu
Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny

Rodzinie

śp. MARIANNY MENTELSKIEJ

najgłębsze wyrazy współczucia
składa

Burmistrz Gminy i Miasta
Czerwionka-Leszczyny

KORONAWIRUS – PAKIET POMOCOWY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW ORAZ PODMIOTÓW PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ



Informujemy, że 18 kwietnia 2020 roku weszła w życie zmiana art. 15zzz ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020r. poz. 374, 568 i 695), wprowadzona ustawą z dnia 16 kwietnia 2020 roku o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 tzw. „TARCZA 2”.

Nowelizacja tego przepisu wprowadza zmianę na podstawie której wsparcie udzielone na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 900 ze zm.) w związku z COVID-19 zgodnie z warunkami zawartymi w Komunikacie Komisji – Tymczasowe ramy środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście trwającej epidemii COVID-19 (2020/C 91 I/01) (DZ. Urz. UE C 911 z 20.03.2020 r.) stanowi pomoc publiczną mającą na celu zaradzenie poważnym zaburzeniom w gospodarce. Pomoc udzielona łącznie przez wszystkie organy udzielające pomocy na ten cel nie może przekroczyć kwoty 800 tys. euro.

W związku z powyższym, na podstawie art. 67a § 1 Ordynacji podatkowej przedsiębiorcom oraz osobom prowadzącym działalność gospodarczą z uwagi na pogorszenie sytuacji ekonomicznej, przewidziano możliwość udzielenia ulgi podatkowej w następującej formie: **odroczenia terminu płatności lub rozłożenia na raty zapłaty podatku, odroczenia lub rozłożenia na raty zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę oraz umorzenia zaległości podatkowej, odsetek z zwłokę lub opłaty prolongacyjnej.**

Wyłączeni są z udzielania tej formy pomocy przedsiębiorcy, którzy 31 grudnia 2019 roku spełniali kryteria uznania za przedsiębiorstwo znajdujące się w trudnej sytuacji w rozumieniu art. 2 pkt 18 rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 roku uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (Dz. Urz. UE L187 z 26.06.2014, str. 1 z późn. zm.).

Pomoc publiczna w tej formie może być stosowana wyłącznie do 31 grudnia 2020 r.

Aby skorzystać z ww. możliwości odroczenia, rozłożenia na raty lub umorzenia podatku należy wypełnić następujące dokumenty:

— wniosek o odroczenie terminu płatności podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego, od środków transportowych lub odroczenia terminu płatności zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę (dotyczy osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej). Prosi się także o dopisanie na wniosku informacji o klasie działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności – PKD). Wzór wniosku dostępny jest na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyzny.pl w zakładce Aktualności

lub

— wniosek o rozłożenie na raty podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego, od środków transportowych lub rozłożenia na raty zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę (dotyczy osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej).

Prosi się także o dopisanie na wniosku informacji o klasie działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności – PKD). Wzór wniosku dostępny jest na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyzny.pl w zakładce Aktualności

lub

— wniosek o umorzenie zaległości podatkowej, odsetek z zwłokę lub opłaty prolongacyjnej (dotyczy osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej). Prosi się także o dopisanie na wniosku informacji o klasie działalności według Polskiej Klasyfikacji Działalności – PKD). Wzór wniosku dostępny jest na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyzny.pl w zakładce Aktualności.

W przedłożonym wniosku oprócz wskazania rodzaju preferowanej ulgi, rodzaju zobowiązania podatkowego wraz z okresami (np. podatek za dany kwartał przy osobach fizycznych lub za miesiąc/e przy osobach prawnych), a w przypadku odroczenia, rozłożenia na raty – proponowane nowe terminy płatności.

Wnioskodawca powinien opisać, w jaki sposób pandemia koronawirusa wpłynęła na jego przedsiębiorstwo lub prowadzoną działalność gospodarczą oraz dodatkowo przedstawić następujące dokumenty:

1. Informację świadczącą o pogorszeniu się sytuacji finansowej tj. spadku obrotów (sprzedaży towarów, usług) w stosunku do miesiąca poprzedzającego miesiąc ogłoszenia stanu epidemii,
2. Wskazać, czy jego działalność została ograniczona rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. z 2020r. poz. 433 z późn. zm.) oraz Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 roku e sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz. U. z 2020r. poz. 491 z późn. zm.),
3. Prognozę co do dalszej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, o ile to możliwe na tle całej branży,
4. Sytuację kontrahentów, z którymi współpracuje Wnioskodawca,
5. Korzyści jakie uzyska Wnioskodawca w przypadku pozytywnej decyzji

organu podatkowego np. czy utrzyma miejsca pracy, zapewni środki finansowe niezbędne do utrzymania,

6. Z jakich innych form wsparcia skorzystał lub będzie mógł skorzystać,
7. Sprawozdania finansowe za okres 3 ostatnich lat obrotowych, sporządzone zgodnie z przepisami o rachunkowości (np. bilans, rachunek zysków i strat, informacja dodatkowa obejmująca wprowadzenie do sprawozdania finansowego oraz dodatkowe informacje i objaśnienia) – dotyczy osób prawnych,
8. Zeznanie podatkowe za okres 3 ostatnich lat obrotowych (np. PIT-36, PIT-28, PIT-16A) – dotyczy osób fizycznych,
9. Informację o liczbie zatrudnionych osób,
10. Wykaz wysokości zaległości z podziałem na: zaległości wobec kontrahentów, ZUS, podatkowe, kredyty bankowe pobrane na działalność gospodarczą, ze wskazaniem okresu jakiego dotyczą (do 3 m-cy, 3-6 m-cy, 6-12 m-cy, powyżej 12 m-cy),
11. Wykaz należności i zobowiązań, ze wskazaniem okresu jakiego dotyczą (do 3 m-cy, 3-6 m-cy, 6-12 m-cy, powyżej 12 m-cy),
12. Oświadczenie o stanie majątkowym, rodzinnym i o sytuacji materialnej – dotyczy osób fizycznych – druk do pobrania na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyzny.pl w zakładce Aktualności.

Podatnik będący przedsiębiorcą lub osobą prowadzącą działalność gospodarczą w przedłożonym wniosku powinien także wskazać, czy wnioskowana pomoc publiczna ma być rozpatrywana w ramach pomocy de minimis (do 200 tys. euro), czy pomocy innej niż de minimis w ramach COVID-19, na podstawie Komunikatu Komisji (do 800 tys. euro) i złożyć stosowne formularze:

— formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis wg wzoru ustalonego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie zakresu informacji przedstawianych przez podmiot ubiegający się o pomoc de minimis (Dz. U. Nr 53, poz. 311 ze zmianami) oraz wszystkie zaświadczenia o pomocy de minimis oraz pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie, jakie Wnioskodawca otrzymał w roku, w którym ubiega się o pomoc, oraz w ciągu 2 poprzedzających go lat podatkowych, albo oświadczenia o wielkości tej pomocy otrzymanej w tym okresie, albo oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy w tym okresie – druki do pobrania na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyzny.pl w zakładce Aktualności

lub

— formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc inną niż pomoc de minimis lub pomoc de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie wg wzoru ustalonego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie zakresu informacji przedstawianych przez podmiot ubiegający się o pomoc inną niż pomoc de minimis lub pomoc de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie (Dz. U. Nr 53, poz. 312 ze zmianami) – w przypadku ubiegania się o ulgę w spłacie w ramach COVID-19 – druki do pobrania na stronie internetowej www.czerwionka-leszczyzny.pl w zakładce Aktualności.

Szczegółowe wyjaśnienia dotyczące form pomocy publicznej oraz jej kumulacji znajdują się na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów tj. www.uokik.gov.pl/covid19_a_pomoc_publiczna.php

W przypadku reprezentowania wnioskodawcy przez pełnomocnika do wniosku należy dołączyć pełnomocnictwo wg wzoru stanowiącego załącznik do Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28.12.2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 233).

Opłata skarbową za złożenie pełnomocnictwa to 17,00 zł. Opłatę należy uiścić na numer rachunku bankowego Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyń: 21 8454 1095 2003 0000 0374 0047.

Tytuł wpłaty powinien precyzyjnie wskazywać sprawę, której dotyczy.

Pełnomocnictwa udzielone małżonkowi, wstępnemu, zstępnemu lub rodużniemu są zwolnione z opłaty skarbowej na podstawie ustawy o opłacie skarbowej.

Wniosek wraz z załącznikami można złożyć osobiście w urzędzie, przesłać za pomocą skrzynki podawczej ePUAP lub tradycyjną drogą pocztową.

Każdy złożony wniosek będzie rozpatrywany indywidualnie.

W razie pytań, można kontaktować się z Referatem Podatków pod numerami telefonów: 32 4295925, 32 4295971, 32 4295929, 32 4295975 oraz adresem mailowym: rp@czerwionka-leszczyzny.com.pl

**FIRMA
HANDLOWO-USŁUGOWA** **APINEX**
ADAM HERDZINA

**TECHNIKA
GRZEWCA
SANITARNA**

Wykonawca instalacji
grzewczych, sanitarnych, gazowych, pomp ciepła, rekuperacji

tel./fax.: 32 4312 417

Czerwionka, ul. Furgoła 99B
e-mail thu.apinex@gmail.com www.facebook.com/thu.apinex

MATERIAŁY BUDOWLANE
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
mgr inż. Tomasz Procek czynne: pn-pt 7:00-16:00
sobota 7:00-13:00

- ▶ kleje i zaprawy budowlane
- ▶ farby i tynki akrylowe
- ▶ pokrycia dachowe
- ▶ izolacje budowlane
- ▶ styropian i wełny mineralne
- ▶ rynny i rury PCV
- ▶ płyty gipsowe
- ▶ profile konstrukcyjne

TRANSPORT
I ROZŁADUNEK HDS

CZERWIONKA-CZUCHÓW ul. Kochanowskiego 40, tel./fax 32 4319-184
e-mail: tomasz.procek@wp.pl

ATLAS ico pal Isover Onduline

WIP
Gwarant Service

**TU KUPISZ
BEZ RYZYKA**

SAFE-CARS.PL

PEWNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

SKŁAD OPAŁU CZERWIONKA-LESZCZYN

Sprzedaż i transport węgla kamiennego
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ

Węgiel luzem lub workowany. Transport gratis
ZAPRASZAMY!

Czerwionka-Leszczyny, ul. Furgoła 163, pn-pt 8.00-16.00
tel. 509599103, 506129395

DRZWI NA WYMIAR FHU DAŁPIM

◆ Drzwi zewnętrzne – stalowe ◆ drewniane
◆ Drzwi wewnętrzne – DRE ◆ PORTA ◆ POL-SKONE
– oferta dla budownictwa wielorodzinnego;
nietypowe wymiary, zwężenia, „feltz 2”
◆ Okna PCV – ALUPLAST ◆ DECEUNINCK
◆ Panele podłogowe – KRONO-ORIGINAL ◆ EGERR ◆ KRONOPOL

POMIAR, DORADZTWO, MONTAŻ

Stanowice
ul. Wyzwolenia 11
(naprzeciw firmy „Szostak”)
tel. 601-660-201

**KOMPLEKSOWE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

25 lat doświadczeń w branży budowlanej ...

Edward Jabłonna
501 971 451

- ▶ sprzedaż zbóż
- ▶ wykaszanie nieużytków i terenów zielonych
- ▶ wywóz nieczystości płynnych samochodem o pojemności 4 m³
- ▶ usługi rolnicze i transportowe

GOSPODARSTWO ROLNE Bogdan Knopik
Dębieńsko ★ ul. Jesionka 19 ★ tel. 509-909-869

Usługi Asenizacyjne Tadeusz Wyleżół

wywóz nieczystości płynnych / opróżnianie szamb
opróżnianie oczyszczalni przydomowych i osadników

Kontakt: tel. 666-912-266

Leszek Rudziński
tel: 531 531 560
e-mail: slonikfelix@slonikfelix.pl

**WYWÓZ
NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH**

Nie masz umowy ?! - DZWOŃ
Masz umowę - DZWOŃ TYM BARDZIEJ

Prowadzimy działalność w obrębie gmin Czerwionka-Leszczyny, Orzesze, Ornontowice.
Zapewniamy szybką, rzetelną i fachową obsługę.

www.slonikfelix.pl

WYWÓZ SZAMBA
Bogusław Koperwas
SZYBKO I SOLIDNIE
zadzwoń
od poniedziałku do soboty
w godz. 7.00-20.00



KANCELARIA ADWOKACKA

Adw. Aleksandra Kubecka

ul. Mikołowska 73, 44-203 Rybnik

T: (+48) 515 988 711

E: kancelaria@adwokatkubecka.pl

www.adwokatkubecka.pl



Promocja do 31.05.2020 r.
na założenie aparatu stałego
zamki metalowe w super cenie 1.199 zł

Zapraszamy do skorzystania:
 z medycyny chińskiej, akupunktury, kroplówki detox,
 kosmologii, chiropraterii, pijawki lekarskiej

ALEXA **ORTODONCJA** tel. 513 638 062
 leczenie wad zgryzu u dorosłych i dzieci **RYBNIK**
 ul. Strzelców Byt. 30

BIURO RACHUNKOWE

J i A Kwoska

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- prowadzenie ewidencji podatkowych
- prowadzenie spraw pracowniczych
- doradztwo podatkowo-finansowe

44-230 Czerwionka-Leszczyń, ul. Sawickiej 4, tel. 32/4319 769, e-mail: biuro@kwoska.com.pl

GABINET REUMATOLOGICZNO-INTERNISTYCZNY

Bogusław Kaczmarczyk

LEKARZ CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA REUMATOLOG

- leczenie chorób wewnętrznych ■
- osteoporozy ■ chorób stawów ■
- układowych chorób tkanki łącznej ■
- boreliozy ■ chorób kręgosłupa ■

Rejestracja telefoniczna: **660-742-252, 504-181-753**
 Czerwionka-Leszczyń, Plac Matejki 1F (obok Poczty)

Kancelaria Radcowska

RADCA PRAWNY PAWEŁ PIOTROWICZ

ul. Furgoła 11, 44-230 Czerwionka-Leszczyń

tel. 603 380 766, 603 380 706

e-mail: piotrowicz@jpkancelaria.com, sekretariat@jpkancelaria.com

OGŁOSZENIA DROBNE

REHABILITACJA i masaże lecznicze.

Stacjonarnie lub z dojazdem
do domu pacjenta.

Magister fizjoterapii
- tel. 662 503 406.

Zapraszam!

KAMIL REMONTY

GŁADŹ / MAŁOWANIE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

tel. 533 466 239

e-mail: kamilzmyslowski@onet.eu

**Oczyszczanie, likwidacja
zawartości mieszkań
i domów
oraz skup staroci**
- tel. 505-397-420

PRACE ZIEMNE USŁUGI MINIKOPARKA

► WYKOPY POD PRZYŁĄCZA
(kanalizacyjne, wodne,
gazowe, prądowe)

► WYKOPY POD FUNDAMENTY
DOMÓW, GARAŻY, PŁOTÓW,
WIAT itp.

► PRZYŁĄCZA WOD-KAN

tel. 798 772 572

GABINET DERMATOLOGICZNO-CHIRURGICZNY

Czerwionka, ul. Jana Pawła II 7C

www.gabinetylejtman.pl

K. Piasecka-Lejtman – dermatolog

tel. 692-427-312 – pn. i śr. 16.00-18.00

- leczenie chorób skóry, włosów i paznokci ► kriochirurgia zmian skórnych ► peelings medyczne ► mikrodermabrazja
- testy naskórkowe ► leczenie nadpotliwości ► dermatoskopia

A. Lejtman – chirurg

tel. 606-960-532 – czwartek 16.00-18.00

- elektrochirurgia zmian skórnych ► usuwanie kępek żółtych z powiek ► wycinanie znamion barwnikowych z badaniem histopatologicznym ► usuwanie kaszaków, tłuszczaków, wrastających paznokci
- kompleksowe leczenie przewlekłej niewydolności żylnych kończyn dolnych: diagnostyka i leczenie zakrzepicy żylnych, skleroterapia żyłaków, leczenie obrzęków kończyn dolnych ► leczenie zachowawcze oraz skleroterapia hemoroidów ► anoskopia – wzniętkowanie odbytu u leczenia owrzodzeń podudzia i stóp cukrzycowych ► USG Doppler żył kończyn dolnych, tętnic kończyn dolnych i szyi oraz jamy brzusznej

USG – rejestracja telefoniczna 606-960-532

Hurtownia Spożywcza „MULTIPAK” z Palowic

poszukuje pracowników na stanowisko

Magazynier i kierowca-magazynier

Wymagania: ► prawo jazdy kat. B – mile widziana kategoria C
 ► komunikatywność oraz wysoka kultura osobista

Prosimy o wysyłanie CV pod adres mariusztomas@gmail.com.

Jacek Rybka SERVIS OPON

STANOWICE
ul. Zwycięstwa
tel. 32 43 19 258
CZERWIONKA
ul. Dr Rostka
tel. 32 43 11 193
pn-pt 8.00-17.00 • sob 8.00-15.00

- sprzedaż opon nowych, używanych i bieżnikowanych
- wymiana opon ciężarowych
- montaż i wyważanie kół
- sprzedaż olejów i filtrów (bezpłatna wymiana)
- prostowanie i regeneracja felg aluminiowych
- AUTO-MYJNIA**
- ciśnieniowe mycie silników i podwozi
- czyszczenie tapicerki Kärcher



PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

- Oferuje:
- wykonawstwo wod-kan
 - wywóz szamb beczką 6,1 m³
 - usługi sprężem

Gwarantujemy szybkie i solidne wykonanie usług

Wszelkie płatności za świadczone przez PWiK usługi można regulować w kasie firmy w:
poniedziałek od 8.00 do 14.45
wtorek-piątek od 8.00 do 14.00

lub przelewem na konto bankowe
nr 61 1050 1344 1000 0004 0280 5857

Zlecenia na usługi i zgłaszanie awarii wod-kan:
44-230 Czerwionka-Leszczyń, ul. Nowy Dwór 20
32 431-81-80, 32 431-10-87
32 431-14-57, 0-602 786 043

www.pwikcl.pl



OPTYKA • OPTOMETRIA • OKULISTYKA

44-193 Szczygłowiec
ul. St. Staszica 1

OFERUJEMY:

Profesjonalne badanie wzroku
wraz z doбором okularów
do dali, bliży oraz dwuogniskowych
i progresywnych

NASI SPECJALIŚCI:

mgr Joanna Sellinger – dypl. optometrysta
lek. med. Anna Hasa – okulista. Specjalista Chorób Oczu
lek. med. Karolina Grochowicz – okulista. Specjalista Chorób Oczu

Gwarantujemy atrakcyjne ceny opraw
okularowych i szkielek korekcyjnych,
w tym szkielek progresywnych!

INFORMACJE ORAZ ZAPISY
pod nr tel. **32 332-61-18** w godz. 9.00-16.00

NASZE POZOSTAŁE SALONY OPTYCZNE:

► **KNURÓW**, ul. Wolności 5 ► **ZABRZE**, ul. 3 Maja 2



APTEKA MELISA

Leszczyń, ul. Morcinka 6 (obok Przychodni)
tel./fax 32 431-15-02



Zapraszamy
pn.-pt.
7.30-18.30
soboty
7.30-13.30

KUP
BILET
ON-LINE
[www.ckecl.pl/
kup-bilet](http://www.ckecl.pl/kup-bilet)

Lemon

AKUSTYCZNIE

Bilety: 70/80 zł

25 WRZEŚNIA 2020, godz. 19.00

C K E **CKE w Czerwionce-Leszczynach**

PINOKIO

NA PODSTAWIE POWIEŚCI CARLA COLLODIEGO

Bilety: 15/20 zł

27 WRZEŚNIA 2020, godz. 16.00

C K E **CKE w Czerwionce-Leszczynach**

Barbara KURDEJ-SZATAN Anna MUCHA

PIKANTNI

Michał ZIEMBIKI Mikołaj KRAWCZYK

Bilety: 95/120 zł

19 PAŹDZIERNIKA 2020 godz. 17.30
godz. 20.15

C K E **CKE w Czerwionce-Leszczynach**